

# Baczyński, Kamil Krzysztof

---

## [Których nam nikt nie wynagrodzi]

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 86-87

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Która jesteś, jak nad czarnym lasem  
blask – pogody słonecznej kościół,  
nagnij pochmurną broń naszą,  
gdy zaczniemy walczyć miłością.

## Kamil Krzysztof Baczyński

\* \* \*

Których nam nikt nie wynagrodzi  
i których nic nam nie zastąpi,  
lata wy straszne, lata wąskie  
jak dłonie śmierci w dniu narodzin.

Powiedziałyście więcej nawet  
niż rudych burz ogromne wstęgi,  
jak ludzkie ręce złych demonów  
siejące w gruzach gorzką sławę.

Wzięłyście nam, co najpiękniejsze  
i zostawiły to, co z gromu  
aby tym dziksze i smutniejsze  
serca – jak krzyż na pustym domu.

Lata, o moje straszne lata,  
nauczyłyście wy nas wierzyć  
i to był kostur nam na drogę,  
i z nim się resztę burz przemierzy,

Których nam nikt nie wynagrodzi  
i których nic nam nie zastąpi,  
lata – ojczyzno złej młodości  
trudnej starości dniu narodzin.

Bogu podamy w końcu dłonie  
spalone skrzydłem antychrysta  
i on zrozumie, że ta młodość  
w tej grozie jedna była czysta.

